

Dla dobrego klimatu

Wyobraź sobie, że bierzesz udział w pewnym eksperymencie razem z dwiema innymi osobami. Przed wami ustawiono koszyk, w którym jest 9 orzechów włoskich. Eksperymentator mówi, że orzechy symbolizują zasoby, które każdy z was będzie pozyskiwał. Każdy może brać z koszyka tyle, ile zechce, by zadbać o przeżycie swoje i własnej rodziny. Na znak eksperymentatora jednocześnie będziecie sięgać do koszyka i pozyskiwać zasoby. Taka sesja będzie trwała 10 sekund, po którym to czasie eksperymentator policzy, ile orzechów zostało w koszyku i dołoży taką samą ilość. Po uzupełnieniu zapasów rozpocznie się kolejna sesja pozyskiwania zasobów, zakończona po 10 sekundach, a po niej nastąpi kolejne uzupełnienie, i tak dalej. Spoglądasz na swoich sąsiadów i widzisz ich wzrok skupiony na orzechach. Za chwilę zaczniesz się pozyskiwanie orzechów. Co zrobisz? Jak się zachowasz w tej sytuacji?



Podczas warsztatu motywacyjnego. Fot. Ryszard Kulik

Opisany eksperyment to jedna z wielu sytuacji, z którymi mają zmierzyć się uczestnicy Szkoły Trenerów dla Dobrego Klimatu. Kurs jest częścią projektu „Edukacja zawodowa i obywatelska na rzecz przeciwdziałania zmianom klimatu”, realizowanego przez Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot i współfinansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Biorą w nim udział osoby związane z edukacją ekologiczną, które chcą doskonalić umiejętności trenerskie i jednocześnie poszerzyć wiedzę w zakresie dotyczącym problematyki klimatu. Dlaczego klimatu?

Obecnie zagrożenia związane z klimatem są traktowane jako jedno z najpoważniejszych negatywnych zjawisk, z jakimi boryka się ludzkość. W tym obszarze, jak w soczewce, skupiają się najważniejsze kwestie środowiskowe, przed którymi stoimy. Zjawisko globalnego ocieplenia łączy tak odległe, wydawałoby się, zagadnienia jak zanikająca bioróżnorodność, konsumpcjonizm, modele rozwoju gospodarczego, odnawialne źródła energii czy dążenie do szczęścia. To wszystko stanowi elementy układanki, z której ostatecznie wyłania się spójny obraz świata poddanego ogromnej presji. Ta presja ma uwarunkowania ekonomiczne, społeczne i psychologiczne. Zatem, jeśli myślimy o przeciwdziałaniu tym negatywnym procesom, należy najpierw dokonać gruntownej diagnozy, a następnie zastanowić się, jakie środki zaradcze można podjąć. Ta wyłaniająca się wizja stanowi następnie fundament prowadzonej edukacji dla dobrego klimatu, która staje się potrzebą chwili.



Dzielenie się własną wizją świata. Fot. Ryszard Kulik

Wracając do eksperymentu opisanego na początku, trzeba powiedzieć, że ilustruje on typowe warunki, z jakimi mamy do czynienia na co dzień, podejmując wiele decyzji, których konsekwencje w jakiś sposób oddziałują na klimat. Jeśli jesteś podobny do większości uczestników tego eksperymentu, to prawdopodobnie nie zastanawiając się długo, rzucisz się na orzechy w koszyku tak, by zdobyć ich jak najwięcej. I zdążyć przed innymi, o których myślisz, że za chwilę mogą cię w tym ubiec. W zdecydowanej ilości przypadków już po kilku sekundach nie ma ani jednego orzecha w koszyku. Ktoś ma ich większość, powiedzmy 6, ktoś inny załapał się na 3. Zwykle jest też osoba, która pozostaje z niczym, ponieważ zbyt wolno podejmowała decyzje. Komentując taki rozkład wyników, mówię najpierw do osoby, która nie ma nic: ty i twoja rodzina jako pierwsi doświadczyli biedy i głodu. W końcu umrzecie. Ktoś, kto ma 3 orzechy pożyje jeszcze pół roku, może 8 miesięcy,

ale w końcu on i jego bliscy umrą. Najdłużej będzie żył ten, kto zebrał 6 orzechów. Teraz jest najedzony i ma pewne zapasy, ale i one się skończą. Już teraz skazany jest na śmierć, która póki co została odroczone o kolejnych kilka miesięcy.

Jak to się dzieje, że większość ludzi tak zachowuje się w tej sytuacji? Dlaczego prawie nikt nie wpada na proste i oczywiste rozwiązanie, zapewniające wszystkim uczestnikom dostęp do zasobów, które odtwarzają się nieustannie, zapewniając dostatek w długiej perspektywie czasowej? Odpowiedź na te pytania jest dość prosta. Otóż przyczyną jest naturalne dążenie do własnego dobrostanu, w sytuacji, w której nie jesteśmy pewni, jak zachowają się inni uczestnicy gry.

Wspomniana sytuacja została opisana przez Garreta Hardina w 1968 r. jako tragedia wspólnej łąki. Jeśli razem z sąsiadami użytkujemy w formie pastwiska łąkę, to powiększając własne stado owiec, możemy zwiększyć swoje zyski, ale też ryzykujemy, bo gdy zrobią tak pozostali, to trawa zostanie wyjedzona i wszyscy stracimy. Ale jeśli ja ograniczę swoje aspiracje, to czy zrobią tak pozostali? Nawet jeśli nie powiększę własnego stada, ale inni zwiększą swoje, to i tak spotka nas tragedia. Z dwojga złego lepiej więc zachować się egoistycznie i maksymalizować korzyści już teraz, nie oglądając się na dramatyczne skutki mające nastąpić za jakiś czas.

Rozwiązując tego typu dylematy, niestety często wybieramy krótkotrwały, egoistyczny zysk, którego skutkiem jest odroczone w czasie tragedia.

Na co dzień spotykamy wiele warunków, które wpisują się w nakreślony schemat. Czy warto oszczędzać wodę? Jeśli ograniczę czas brania prysznica (choć to dla mnie prawdziwa przyjemność), to jaką mam gwarancję, że zrobią tak inni? Może w końcu być tak, że mimo iż zrezygnowałem z przyjemnego prysznica, to wody i tak zabraknie, ponieważ inni nie będą skłonni jej oszczędzać. To już może lepiej brać długi prysznic? Ale jeśli wszyscy tak zrobią, to wody z pewnością zabraknie.

A co z dalekimi, egzotycznymi podróżami w czasie wakacji? Wielu z nas chętnie spędziłoby urlop wylegując się na ciepłych plażach Tajlandii czy Tunezji. Jednak wiadomo z całą pewnością, że dalekie podróże samolotem przyczyniają się do psucia klimatu. Wyłącznie dla naszego zbytku i wygody ogromne ilości dwutlenku węgla uwalniane są do atmosfery i dodatkowo ją ogrzewają. Jeśli jednak zrezygnuję z takiej eskapady chcąc ograniczyć emisję gazów cieplarnianych, to jaką mam gwarancję, że inni postąpią tak samo? Gdyby większość ludzi przestała latać samolotami, z pewnością byłoby to korzystne dla klimatu. Ale czy inni tak zrobią? Może być tak, że ja nie polecę na wakacje, ale sytuacja ekologiczna i tak się nie poprawi. Może więc nie warto się ograniczać, tylko brać wszystko co się da. Jeśli jednak wszyscy tak będziemy myśleć i robić, z pewnością czeka nas katastrofa.

Jak zatem rozwiązać tego typu dylematy?

W eksperymencie z orzechami uczestnicy Szkoły Trenerów dla Dobrego Klimatu spontanicznie wypracowali inny scenariusz niż ten, z którym zwykle się spotykałem. Otóż przed pierwszą sesją spojrzeli na siebie, a następnie jedna z osób zaproponowała, by porozmawiać i ustalić pewne zasady. Tak też zrobili. W pierwszej sesji wzięli po jednym orzechu, więc zostało 6; dołożyłem więc 6 kolejnych. Z tych 12 zabrali znowu po jednym, więc zostało 9, dołożyłem więc kolejnych 9. Z 18 zabrali w sumie 6, więc dołożyłem 12. Zasoby rosły, ich zapasy również. Nie przekraczali limitu, stąd odtwarzało się więcej niż było poprzednio.

Rozwiązanie, na jakie wpadli, było banalnie proste. Zaczęli ze sobą rozmawiać, co pozwoliło im na ustalenie reguł, w których każdy zobowiązał się do samoograniczenia się w pozyskiwaniu zasobów. Ale pojawiło się coś więcej. Podczas rozmowy rosło zaufanie między nimi. Zaufanie jest kluczowe w całym procesie, ponieważ bez niego ludzie wybierają strategię egoistyczną i rywalizacyjną. Współpraca jest możliwa wyłącznie wtedy, gdy jest bezpośredni kontakt między uczestnikami, ludzie

mogą się porozumiewać i darzą się zaufaniem.

Obecnie widzimy, że w przypadku działań podejmowanych dla klimatu w wymiarze globalnym społeczność międzynarodowa jest bezsilna, ponieważ ustalenia albo nie są respektowane, albo zobowiązania są tak skromne, że ich oddziaływanie jest nieistotne. W dużym stopniu odpowiedzialne są za to mechanizmy związane z radzeniem sobie z dylematami społecznymi. Ale również na co dzień każdy z nas spotyka się z podobnymi warunkami. Jak się zachować, jaką podjąć decyzję? Jak współpracować ze sobą i odłożyć na bok rywalizację?

Czy warunki sprzyjające strategii współpracy można wprowadzić do naszej rzeczywistości? Nie jest to łatwe, ponieważ nasz świat się coraz bardziej globalizuje, a to oznacza, że mamy wprawdzie coraz rozleglejsze kontakty na całym świecie, ale coraz mniejszy związek z najbliższym otoczeniem fizycznym i społecznym. A dylematy społeczne można rozwiązywać wyłącznie w małych społecznościach, w których ludzie mają ze sobą bezpośredni kontakt, mogą się porozumiewać i darzą się zaufaniem. Jeśli uda się nam zbudować tego rodzaju wspólnoty, znacznie łatwiej będzie można odwoływać się do strategii współpracy zamiast do strategii rywalizacyjnej.

Nawet jeśli wiemy, w jakim kierunku mamy zmierzać, to jak przekonać do tego innych? W jaki sposób organizować i prowadzić edukację, by ludzie zechcieli zmieniać swój sposób myślenia, odczuwania i działania na taki, który jest bardziej korzystny dla klimatu? To nie mniej ważne kwestie od tych związanych z samym klimatem.

Program Szkoły Trenerów jest tak zaplanowany, by uczestnicy kursu mogli nabyć również umiejętności trenerskie, niezbędne przy prowadzeniu edukacji ekologicznej. Jedną z ważniejszych wydaje się być komunikacja. Stojąc przed audytorium trzeba umieć precyzyjnie sformułować przekaz perswazyjny. Czy odwoływać się w nim do emocji, czy bazować wyłącznie na przesłankach racjonalnych – to jedna z zasadniczych kwestii, z jakimi ma do czynienia trener podczas pracy z grupą. Oprócz umiejętności mówienia ważną częścią komunikacji jest aktywne słuchanie, które stanowi fundament budowania relacji z drugim człowiekiem. Bez tej umiejętności niemożliwa jest efektywna praca z grupą.

Szczególnie w przypadku problematyki związanej z klimatem trener narażony jest na wystąpienie trudnych sytuacji, takich jak opór grupy lub nawet jawny atak oparty na tak zwanych mitach klimatycznych. Istnieje bowiem wiele obiegowych, i jednocześnie nieprawdziwych informacji dotyczących globalnego ocieplenia. Wykorzystywane są one po to, by dyskredytować działania podejmowane w celu przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Umiejętność radzenia sobie w takiej sytuacji jest niezmiernie ważna. Z jednej strony trzeba umieć merytorycznie odnieść się do nieprawdziwej informacji i ją sprostować, a z drugiej nie dać się sprowokować do zachowań agresywnych, eskalujących konflikt.

Ważną umiejętnością trenerską jest także odpowiednie zaplanowanie działań edukacyjnych. Wymaga to z jednej strony wykorzystania twardego rzemiosła polegającego na myśleniu o zajęciach w kategoriach celu strategicznego i celów szczegółowych, a z drugiej lekkości twórczego potencjału, który pozwala na pojawienie się ciekawych, niestereotypowych pomysłów, które można wykorzystać w edukacji. Takie połączenie twórczego ducha z umiejętnością twardego stąpania po ziemi pozwala zaplanować ciekawe zajęcia, które mogą stać się prawdziwie inspirującą przygodą dla potencjalnych odbiorców.

Ostatecznie to właśnie uczestnik warsztatu jest recenzentem podjętych przez trenera działań edukacyjnych. Osoby biorące udział w Szkole Trenerów dla Dobrego Klimatu będą mogły w praktyce sprawdzić umiejętności nabyte podczas kursu. Pod fachowym okiem superwizorów i grupy

poprowadzą etiudę szkoleniową dla grup młodzieży gimnazjalnej zaproszonych do projektu. Życzymy im powodzenia – dla dobrego klimatu.

Ryszard Kulik



Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.